

Sygn. akt IV KK 45/18

POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 marca 2018 r.,

sprawy **G.K.**

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego w K.

z dnia 3 sierpnia 2017 r., sygn. akt II AKa [...] /17

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 24 marca 2017 r., sygn. akt III Ko [...] /16

p o s t a n o w i ł

**I. oddalić kasację pełnomocnika wnioskodawcy jako
oczywiście bezzasadną;**

**II. obciążyć wnioskodawcę kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 24 marca 2017 r., sygn. akt III Ko [...] /16 na podstawie art. 552a § 1 i § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym w okresie od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r. w zw. z art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2016 poz. 437) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy G.K. kwotę 119 816,49 zł, w tym kwotę 36 816,49 zł tytułem odszkodowania, a kwotę 83 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku (ust. I). Dalej idące żądania oddalił (ust. II) i na podstawie art. 554 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz

wnioskodawcy G.K. kwotę 2 460 zł tytułem poniesionych kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy Sąd Apelacyjny w K. wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2017 r., sygn. akt II AKa [...] /17 utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego orzeczenia złożył pełnomocnik wnioskodawcy zarzucając:

1. rażąco naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań złożonych przez wnioskodawcę G.K. w zakresie, w jakim Sąd odmówił im wiary tj.:

- w zakresie, w jakim wskazał na straty finansowe w związku przeprowadzeniem remontu wynajmowanego lokalu i ich związku z niesłusznym stosowaniem środków zapobiegawczych
 - w zakresie, w jakim wskazał, że wypowiedzenie umowy najmu lokalu nastąpiło w związku z tymczasowym aresztowaniem;
 - w zakresie, w jakim wskazał, że restauracja przynosiła znaczne straty w okresie, w którym był aresztowany oraz po opuszczeniu przezeń aresztu;
 - w zakresie, w jakim wskazał, że niespłacone pożyczki mają związek z niesłusznym stosowaniem wobec niego środków zapobiegawczych;
 - w zakresie, w jakim wskazał, że niesłuszne stosowanie środków zapobiegawczych spowodowało utratę szans na zatrudnienie za granicą, podczas gdy są one konsekwentne, stanowcze i znajdują, wbrew twierdzeniom Sądu Apelacyjnego, pełne oparcie w zeznaniach świadków oraz pozostałym materiale dowodowym, a zatem w całości powinny zostać one uznane za wiarygodny dowód w sprawie;

2. rażąco naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań złożonych przez świadka A.A. w zakresie, w jakim Sąd odmówił im wiary tj.: w części, w jakiej wskazała, że znaczne problemy finansowe pojawiły się zaraz po zatrzymaniu wnioskodawcy i utrzymywały się przez kilka lat, oraz pominięcie przez Sąd stanowczego oświadczenia świadka co do oczekiwania na zwrot środków od wnioskodawcy w związku z zakupem dla niego paczek z żywnością podczas jego

pobytu w Areszcie Śledczym, podczas gdy znajdują, wbrew twierdzeniom Sądu, pełne oparcie w zeznaniach świadków oraz pozostałym materiale dowodowym, a zatem w całości powinny zostać one uznane za wiarygodny dowód w sprawie;

3. rażące naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dokumentu zaświadczenia o zatrudnieniu (k.147) i uznanie go za niewiarygodny, podczas gdy treść ww. dokumentu znajduje pełne poparcie w pozostałym materiale dowodowym, zeznaniach świadków, wnioskodawcy oraz dokumentacji nadesłanej przez P.P.H.U. „P”, a zatem w całości powinny zostać one uznane za wiarygodny dowód w sprawie;

4. rażące naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dokumentów PIT oraz zeznań A.C-V. w zakresie, w jakim Sąd II instancji powielił kategoryczne uznanie Sądu I instancji, że spadek przychodów restauracji wnioskodawcy nastąpił dopiero pod koniec 2011 r. oraz uznanie, że stosowanie wobec G.K. niesłusznych środków zapobiegawczych nie miało wpływu na „kondycję” finansową prowadzonej działalności, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że zachodzi związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy stosowaniem tych środków, a powstaniem szkody u wnioskodawcy.

W konsekwencji obrazy w/w przepisów postępowania skarżący zarzucił także:

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że wnioskodawca nie poniósł szkody w zakresie, w jakim żądał jej naprawienia oraz, że krzywda spowodowana niesłusznym zastosowaniem środków zapobiegawczych była znacznie mniejsza niż wskazał wnioskodawca, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia na rzecz wnioskodawcy znacznie zaniżonych kwot zarówno odszkodowania jak i zadośćuczynienia.

6. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 552a § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r. (w odniesieniu do wykładni art. 445 § 1 k.c.) poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji przyznanie zadośćuczynienia w kwocie nieodpowiedniej, zaniżonej oraz nieadekwatnej do krzywdy doznanej przez wnioskodawcę;

7. rażące naruszenie art. 322 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie żądania wnioskodawcy w znacznej części z uwagi na nie udowodnienie przez wnioskodawcę wysokości poniesionej szkody, w sytuacji, gdy ścisłe udowodnienie wysokości żądania było w sprawie niemożliwe bądź znacznie utrudnione, a rozstrzygnięcie winno zapaść w oparciu o powołany wyżej przepis oraz wyrażoną w nim zasadę ustalania wysokości odszkodowania według oceny sądu;

8. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 2 k.c. poprzez oddalenie wniosku w zakresie kwoty w zakresie 760 193,35 zł obejmującej szkodę jaką poniósł wnioskodawca z tytułu odszkodowania za otrzymane paczki z żywnością, pożyczki, kredyty, zaległości w ZUS, lokal gastronomiczny, a także utraconych świadczeń wynikających z niemożności wyjazdu za granicę (tj. szkody *lucrum cessans*).

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w K. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy G.K. nie zasługuje na uwzględnienie.

Porównanie zarzutów zawartych w apelacji oraz kasacji wskazuje, że autor kasacji w całości powielił zarzuty apelacyjne dostosowując jedynie ich treść do wymogów określonych w art. 523 § 1 k.p.k., poprzez użycie w każdym z nich sformułowania rażące naruszenie przepisów. Natomiast w pozostałym zakresie zarzuty te zostały przepisane z zarzutów apelacyjnych *in extenso* oraz nie zostały powiązane ze wskazaniem na naruszenie takich przepisów, które mógł obrazić Sąd odwoławczy, chociażby na zasadzie przetransponowania poszczególnych uchybień Sądu I instancji do własnego orzeczenia. W kasacji podniesiono również niedopuszczalny w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (pkt 5). Wszystkie te uwagi prowadzą do wniosku, że wywiedziona kasacja pozostaje na granicy dopuszczalności, ponieważ jej autor skierował skargę do orzeczenia Sądu I instancji, podczas gdy zgodnie z treścią art. 519 k.p.k.

zaskarżeniu w trybie kasacji podlega orzeczenie sądu odwoławczego kończące postępowanie.

Warto zauważyć, że w sprawie niniejszej to Sąd I instancji prowadził postępowanie dowodowe i dokonał analizy zgromadzonych przez siebie dowodów przez pryzmat standardów określonych w art. 7 k.p.k., Nadto w odniesieniu do podstawy i zakresu dochodzenia odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną przez wnioskodawcę krzywdę Sąd *meriti miał* na uwadze obowiązujący wówczas przepis art. 552a § 1 k.p.k., oraz w zakresie wysokości zasądzonych kwot nie naruszył dyspozycji art. 322 k.p.c. i art. 361 § 2 k.c. Natomiast Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację pełnomocnika wnioskodawcy ograniczył się do kontroli instancyjnej zaskarżonego apelacją orzeczenia i nie przeprowadzał dodatkowych dowodów w tej sprawie (k. 340 t. II), które powodowałyby zmianę ustaleń oraz wymagały przejęcia przez sąd odwoławczy funkcji orzeczniczych sądu I instancji.

W takim układzie procesowym powtórzenie w kasacji zarzutów apelacyjnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy Sąd odwoławczy w sposób nienależyty, a zatem z uchybieniem art. 457 § 3 k.p.k. odpowiedział na zarzuty podniesione w zwykłym środku odwoławczym, podczas gdy argumentacja zawarta w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Apelacyjnego wskazuje, że wywiązał się on ze swoich obowiązków orzeczniczych w sposób nienaganny.

Należy, zatem przypomnieć, że to przepis art. 457 § 3 k.p.k. odczytywany w powiązaniu z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. określa zakres kontroli instancyjnej orzeczenia sądu I instancji oraz istotne wymogi uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, obejmujące konieczność należytego ustosunkowania się do każdego z zarzutów i wniosków zawartych w apelacji, podania, które z nich uznał za zasadne albo niezasadne, oraz wskazania, czym ostatecznie kierował się wydając takie, a nie inne rozstrzygnięcie. W związku z powyższym trzeba uznać, że zarzut zaniechania wszechstronnej kontroli odwoławczej mógłby zasługiwać na akceptację tylko wówczas, gdyby z treści uzasadnienia wynikało, że w pewnym zakresie nie zostały rozpoznane zarzuty skierowane przeciwko orzeczeniu sądu I instancji lub sąd odwoławczy rozpoznał je w sposób nierzetelny. Biorąc to pod uwagę i uwzględniając okoliczności niniejszej sprawy należy stwierdzić, że uzasadnienie

wyroku Sądu Apelacyjnego w K. w pełni odpowiada standardom przewidzianym w art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. Sąd ten ustosunkował się do wszystkich wskazanych w apelacji zarzutów trafnie uznając, że Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy powołanych w apelacji przepisów. W konsekwencji ponowne analizowanie tych samych zarzutów, z tym, że podnoszonych w kasacji, jest zbędne, ponieważ znalazły one właściwą i pełną odpowiedź w uzasadnieniu Sądu odwoławczego, której skarżący wydaje się nie dostrzegać. Wydaje się również, że autor kasacji oczekuje, iż w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy przekraczając swoje uprawnienia orzecznicze zakwestionuje poczynione przez Sądy obu instancji ustalenia i dokona odmiennej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym zeznań świadków A.A. i A.C. – V.

Przede wszystkim należy wskazać, że pełnomocnik wnioskodawcy, kwestionując w zarzucie apelacji wysokość kwoty zasądzonej przez Sąd I instancji z tytułu odszkodowania, w uzasadnieniu tego środka zaskarżenia nie przedstawił jakichkolwiek argumentów na poparcie tego zarzutu. Tymczasem Sąd Apelacyjny w K. w sposób pełny odniósł się do ustaleń Sądu I instancji poczynionych w tym zakresie, trafnie negując odmienne stanowisko wyrażone w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy.

Należy podkreślić, że zaskarżone orzeczenie w żaden sposób nie narusza zasad ustalania wysokości kwoty odszkodowania, przy którym szkodę wynikającą z niesłusznego tymczasowego aresztowania stanowi różnica między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby skazanego nie pozbawiono wolności, a stanem rzeczywistym z chwili odzyskania wolności. Szkoda obejmuje nie tylko straty poniesione, czyli *damnum emergens*, ale również utracone korzyści, czyli *lucrum cessans*, a co wynika z wykładni pojęcia szkody zawartego w art. 361 § 2 k.c. Wykazanie szkody w postaci *lucrum cessans* z natury rzeczy ma charakter hipotetyczny. Jednak dochodzenie utraconych korzyści musi dotyczyć korzyści, choć przyszłych, to rzeczywiście realnych do osiągnięcia, co oznacza, że musi zostać udowodnione tak duże prawdopodobieństwo osiągnięcia korzyści majątkowej przez poszkodowanego, że rozsądnie rzecz oceniając, można stwierdzić, iż poszkodowany na pewno uzyskałby korzyść, gdyby nie wystąpiło zdarzenie, w związku z którym ten skutek był niemożliwy (por. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 8 listopada 2006 r., II KK 64/06, R-OSNKW 2006, poz. 2112). Mając na uwadze natomiast charakter prowadzonego postępowania odszkodowawczego, w którym wnioskodawca występuje w roli osoby zgłaszającej roszczenia, a więc to, że dotyczy ono roszczenia cywilnoprawnego, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, w tym zakresie istnieje bowiem możliwość posiłkowania się art. 6 k.c.

W kontekście tych zasad należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny w sposób przekonywujący odniósł się do podnoszonego w apelacji elementu składowego odszkodowania, którym w tej sprawie według wnioskodawcy był koszt paczek żywnościowych. Argumentacja w tym zakresie poczyniona w formule ogólnej zasady *onus probandi* wyrażonej w art. 6 k.c., wskazuje, iż orzeczenie Sądu I instancji nie narusza zasady całkowitej kompensaty doznanego uszczerbku, określonej w art. 361 § 2 k.c. (s. 6-8 uzasadnienia SA). Nadto Sąd odwoławczy odniósł się poprawnie do pozostałych zagadnień poruszanych w zwykłym środku odwoławczym, sprowadzających się do kwestionowania wysokości zasądzzonego odszkodowania w zakresie: części żądania wnioskodawcy obejmującego utracone zarobki w związku z zakazem opuszczania terytorium Polski (s.8 uzasadnienia SA), zadłużenia z tytułu zaciągniętych pożyczek i należności na rzecz ZUS (s. 8 – 9 uzasadnienia SA) oraz rozliczenia z tytułu działalności gospodarczej polegającej na prowadzeniu restauracji i nakładów na jej remont (s.9-10 uzasadnienia SA).

Sąd odwoławczy wprost odniósł się do zarzutu obrazy art. 322 k.p.c. Należy przypomnieć, że przepis ten pozwala na uwzględnienie żądania pozwu, chociaż żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia.

Skarżący wydaje się jednak nie dostrzegać, że Sąd Okręgowy oddalił część roszczeń wnioskodawcy co do zasady powołując się na brak związku przyczynowego pomiędzy częścią sygnalizowanych szkód, a stosowanymi wobec niego środkami przymusu, a nie na fakt, iż nie zostały one wykazane w zakresie wysokości szkody (s.10 – 11 uzasadnienia SA).

Oczywiście chybiony okazał się także zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, tj. art. 552a § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r. (w odniesieniu do wykładni art. 445 k.c.) poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji przyznanie zadośćuczynienia w kwocie

nieodpowiedniej, zaniżonej oraz nieadekwatnej do krzywdy doznanej przez wnioskodawcę. Treść uzasadnienia skargi kasacyjnej wskazuje, iż wnioskodawca nie jest usatysfakcjonowany wysokością zasądzonej rekompensaty finansowej w kwocie 83 000 zł i w tym przede wszystkim upatruje on naruszenia odpowiednich przepisów prawa cywilnego materialnego.

Sąd Apelacyjny nie uznając zasadności apelacji pełnomocnika wnioskodawcy i utrzymując orzeczenie Sądu I instancji w mocy dokonał merytorycznej oceny przesłanki „odpowiedniości” zasądzzonego na rzecz G.K. zadośćuczynienia w kontekście zarzutów apelacyjnych i przekonująco uzasadnił powody, dla których uznał zasądzoną kwotę za odpowiednią rekompensatę. Należy przypomnieć, że z pojęciem „zadośćuczynienia”, pozostają w związku przepisy prawa cywilnego materialnego, a zwłaszcza wymieniony przez skarżącego art. 445 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Ustalenie jednak, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia” należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2010 r., II KK 196/10). W postępowaniu kasacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Istotne jest tylko to, aby wszystkie relewantne okoliczności sprawy zostały wzięte pod uwagę, co w niniejszej sprawie niewątpliwie miało miejsce. Nadto zadośćuczynienie nie może być symboliczne, lecz stanowić realną rekompensatę doznanej krzywdy. W tym kontekście należy zauważyć, że pełnomocnik wnioskodawcy powołuje się na te same okoliczności mające wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia, na które powołują się Sądy obu instancji, a które były już przedmiotem rozważań w związku ze stawianymi zarzutami apelacyjnymi. Sąd Apelacyjny rozpoznając wniesiony środek odwoławczy, wziął pod uwagę wszystkie przesłanki mające wpływ na jego wysokość: długość stosowanego tymczasowego aresztowania, sytuację osobistą wnioskodawcy, stan jego psychiki i doznane w związku z tym cierpienie, a także kwestie związane ze statusem narodowości wnioskodawcy (s. 12-13 uzasadnienia SA). Wszystkie te okoliczności zostały poparte konkretnymi dowodami.

Jak słusznie wskazał Sąd odwoławczy wysokość zadośćuczynienia zawsze jest odbierana subiektywnie, bowiem wycena krzywdy mimo opierania się na obiektywnych kryteriach zawsze będzie nosić taki charakter. Skarżący zupełnie pomija tę argumentację i po raz kolejny wywodzi, że skoro wnioskodawca jest obcokrajowcem to z tego tytułu kwota zadośćuczynienia powinna być zbliżona do kwot „przyznawanych osobom piastującym wysokie stanowiska państwowe” (zob. s. 15 uzasadnienia kasacji).

W tym stanie rzeczy pozostaje stwierdzić, że kasacja pełnomocnika wnioskodawcy, jako oczywiście bezzasadna, podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 637 a k.p.k.

a.ł